



GLOBAL 24/7

KARIERA I NAUKA

Biuletyn

Zaloguj się

Poleć znajomemu

Gorący temat

Praca

[szukaj](#)

Kraj

Archiwum

Świat

czwartek, 2005-10-20

Okiem felietonisty

**Jesteś studentem? Zostań prezesem.** Iwona Strzepak

GlobalBlog



Globalinfo

KARIERA I NAUKA

Gospodarka i finanse

Prawo

**Praca**

Studia

Prace naukowe

KULTURA

Forum kulturalne

Kultury Świata

Historia

PO GODZINACH

Technologie

Motoryzacja

Sport

INTERAKCJA

Logowanie

Archiwum

Wyszukiwarka

Ankiety

Poleć znajomemu

Imprezy

Global-TV

REDAKCJA

Informacje prasowe

Aktualności

Współpraca

Kontakt

Reklama

Zespół redakcyjny

Ankieta

**Który portal ogólnotematyczny odwiedzasz najchętniej?**



PAP/Paweł Kula

Studenckie stowarzyszenia konsultingowe to na polskim rynku rzadkość. Działają jednak jak profesjonalne firmy. Zajmują się doradztwem strategicznym, operacyjnym, badaniami preferencji konsumentów, opracowują biznes plany, organizują konferencje biznesowe.

– Nie można poczuć prawdziwego biznesu, siedząc w sali wykładowej lub w laboratorium – podkreśla Tomasz Rupik, konsultant YPI Consulting. Celem Junior Enterprise jest stworzenie studentom możliwości wykorzystania nabytej wiedzy teoretycznej oraz zdobycia doświadczenia zawodowego. Podczas realizacji projektu młodzież wiąże wykonywaną pracę z zajęciami na uczelni.

Idea Junior Enterprise ma już ponad czterdzieści lat i wywodzi się z Francji. Obecnie istnieje ponad 150 stowarzyszeń zrzeszonych w międzynarodowej organizacji JADE (European Confederation of Junior Enterprises). Jej członkowie w każdej chwili mogą liczyć na pomoc 20 tys. innych konsultantów z dwunastu krajów Europy. Takiego potencjału nie mają nawet największe firmy konsultingowe na świecie.

Polski ConQuest zrealizował już ponad 160 projektów konsultingowych i badań rynku. Pomógł wielu zagranicznym firmom, które rozważały decyzję o wejściu na polski rynek. Duże korporacje korzystające z ich usług to również potencjalni pracodawcy dla studentów kończących studia.

Śladem polskich firm chcą iść kolejni studenci. – To jest wspaniały pomysł dla ludzi, którzy chcą robić coś więcej niż tylko marnować swój wrodzony talent organizacyjny na wykładach – twierdzi Michał Skwirek, student III roku prawa na Uniwersytecie Wrocławskim. O Junior Enterprise dowiedział się kilka miesięcy temu. Po spotkaniu z prezesem YPI Consulting zdecydował się założyć własne stowarzyszenie. Na razie zajmuje stroną papierkową.

Wyjątkowość studenckich stowarzyszeń to zasługa indywidualnego, elastycznego podejścia do danego problemu biznesowego oraz silne zaangażowanie w podjętą pracę. Podczas realizacji projektów studenci nie oferują standardowych rozwiązań, ale oryginalne pomysły.

Według dr. Pawła Cabały nabywanie doświadczeń w ten sposób jest wielką szansą nie tylko dla studentów, ale także dla rozwoju naszej gospodarki. – Tak jak nie można nauczyć się pływania z podręczników, tak samo nie można być dobrym w biznesie bez praktyki – mówi. – Wdrażając projekty jesteśmy zdani na siebie. Uczymy się już na własnych błędach. To kosztuje więcej, ale też może dać więcej - dodaje.

[Iwona Strzepak](#)

[↑ Wyślij link](#) [🖨 Strona do druku](#)

[→ Zobacz także](#)

**Komentarze**

[dodaj komentarz](#)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza